

VNM, Potrzebuje

Daj mi, paczkę Marlboro Light, parę litrów wody daj
Kawę, kompa, studyjne monitory najś,
Hajsu mi nie trzeba, bo z tym zrobię tu solo hajs,
Na śniadanie jogurt, na podwieczorek lody dasz,
Pociąg do Sopotu, by poczuć chłodny na molo wiatr,
Potem piwo, TV, Krwawy Sport, Van Damme i Bolo Young, ta
i wydać muszę wreszcie ten cash
Spotkasz mnie w klubie, na mieście to wiesz,
Będziesz chciała, ja zechcę Cię mieć,
To nie łudź się, że to miłość, przecież wiesz, że to seks,
Tylko przed koncertem Smirnoff, ja będę pił go,
Daj majka na scenę, nim wszystko zamienię w pył, bo
To, że rucham, jem, pije to mi styka, ale to po co tu żyję to muzyka, ta!

To wszystko czego potrzebuję
To wszystko czego potrzebuję, ta
To wszystko czego potrzebuję,
Bo tylko to mnie stymuluje

Jak słyszę te dźwięki, gdy na telefonie mp3,
W Polsce poziom nie, ale w Stanach zamyka gębę mi
J. Cole na słuchawkach zwrotki tu jedzie mi
Nagrałem "Widzę ich", ale w busie patrzę się w ziemię dziś
w sumie nie w ziemię, odlatuję gdzieś indziej
Zupełnie jak na scenie, gdy ucho ten dźwięk przyjmie,
DJ wyjmie te decki, hypeman przy mnie
Czekałem na to, kiedy tu wreszcie ten dzień przyjdzie
Teraz robię to, wieczorem wpada ziomek na konsolę, bo
Barometry płoną, już kielony tu na stole są
Te szybkie życie jest piękne, jak dziewczyny na naszych klipach,
Te rymy na tych bitach i ksywy na satelitach, Polski sen,
Technika - robię koncert jej, muzyka - robię forszę z niej.
Byłbym niemy nawijałbym morsem, ej,
bo to, że rucham, jem, pije to mi styka, ale to po co tu żyje to muzyka, ta.

To wszystko czego potrzebuję
To wszystko czego potrzebuję, ta
To wszystko czego potrzebuję,
Bo tylko to mnie interesuje

Polityka może być dla Ciebie ważną sprawą,
Ja, nie głosuje, ale nie narzekam więc mam prawo, ta
Ty masz prawo, by na co dzień znieczulać się trawą
Ja, palę tylko kiedy gram, bo to mają faza, tak
I nie pogadasz ze mną o samochodach i celebrytach,
kolorowych magazynach, Iphone'ach i tele-hitach
Wszystko to nudzi mnie, dźwięk klawiatury budzi mnie
Pewnie jak Bukowski, tu przez to nie lubię ludzi, nie
Ja kocham fanów, oni kochają tą muzykę, jak ja
Sam jestem fanem, czekam aż mój idol płytę nagra
Z Empiku wracam z nią i włączam kiedy wbije w kwadrat,
Słucham jej i czuję, jakbym przypier* ... z wiadra
Z nią mi dzień mija, zasypiam z nią i budzę się
O to czy znudzę się, założę z Tobą o wódę się
Bo to, że rucham, jem, pije to mi styka, ale to po co tu żyje to muzyka, ta

To wszystko czego potrzebuję
To wszystko czego potrzebuję, ta
Bo tylko to mnie stymuluje
Bo tylko to mnie interesuje, ta
VNM, jo!